

KAZIMIERZ GREŁAK

ur. 1925; Skała



Miejsce i czas wydarzeń	Wiedeń, autonomia galicyjska
Słowa kluczowe	Wspomnienie o dziadku, Wiedeń, ksiądz Stojałowski, Parlament Wiedeński, Sieniawa

Dziadek był posłem do Parlamentu Wiedeńskiego

Chciałbym przekazać wspomnienie o moim dziadku ze strony mamy. Mieszkał w Sieniawie, był z zawodu kowalem, znał dziewięć języków, w tym trudny język węgierski. Znał też ukraiński, rosyjski, niemiecki i angielski, bo był w Stanach Zjednoczonych, gdzie dorobił się farmy. W tym czasie moja babka ciężko zachorowała. Dziadek sprzedał farmę i wrócił do Polski. Był posłem do Parlamentu Wiedeńskiego przed pierwszą wojną światową, z ramienia Stronnictwa Ludowego księdza Stojałowskiego. Ksiądz Stojałowski działał w Galicji. Dziadek opowiadał mi, że jako poseł miał dostęp do Franza Józefa. Mówił, że zaprowadził jakiegoś więźnia politycznego w kajdanach, żeby go ułaskawił. Wyprowadzał już człowieka wolnego. Tą społecznikowską działalność chyba w jakiś sposób mam w genach po dziadku. Dziadek razem z księdzem Stojałowskim przeniósł działalność na Śląsk Cieszyński. Opowiadał mi między innymi, że w Bielsku był hotel „Pod białym orłem” – polski, i „Pod czarnym orłem” – niemiecki. Jak dziadek przemawiał w hotelu „Pod białym orłem”, to go Niemcy jajami obrzucili.

Starszy brat mamy wyemigrował do Stanów Zjednoczonych gdzieś na przełomie wieków XIX i XX. Jego dzieci, czyli moi bracia cioteczni, wychowali się w Stanach Zjednoczonych. [Wujek] przysłał ich tu do dziadka i w Polsce kończyli w latach dwudziestych gimnazja. Po ukończeniu wrócili do Stanów. Jeden z nich w latach siedemdziesiątych przyjechał tutaj zbierać materiały o dziadku, żeby napisać dla Polonii Amerykańskiej o jego działalności. Materiały zbierał pół roku.

Jak byłem u dziadka w Sieniawie, to bardzo często brał mnie za rękę i chodziliśmy na jakieś spotkania i herbatkę do Czartoryskich. On jest dla mnie pewnego rodzaju wzorcem. Miałem pięć lat, jak umarł mi ojciec, więc nie mógł być dla mnie wzorem. Dziadek ze strony ojca umarł, jak byłem mały. Prawdopodobnie rodzina ojca przywędrowała ze Słowacji w czasie Wiosny Ludów w [18]48 roku.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"